

Komisja Europejska za radykalną zmianą zasad finansowania polityki sąsiedztwa

Marta Jaroszewicz

Na początku maja Komisja Europejska (KE) przedstawiła propozycję nowych zasad finansowania zewnętrznej polityki pomocowej i sąsiedztwa, które miałyby obowiązywać w nowej perspektywie finansowej UE na lata 2021–2027. Propozycja przewiduje likwidację 12 dotychczasowych instrumentów pomocy finansowej dla krajów zewnętrznych, w tym Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (ENI) powołanego do wspierania transformacji krajów Partnerstwa Wschodniego (PW) oraz południowego sąsiedztwa. Zamiast tego miałyby zostać stworzony jeden globalny fundusz na realizację działań zewnętrznych UE o nazwie: Instrument Sąsiedztwa, Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej (Neighbourhood, Development and International Cooperation Instrument). Nowy instrument wchłonąłby wszystkie fundusze pomocowe i składałby się z trzech głównych filarów: geograficznego (tu nadal wyróżnione jest sąsiedztwo), tematycznego (np. migracyjny) oraz kryzysowego (fundusze, które mogłyby być szybko uruchomione na wypadek jakiegoś kryzysu). Prezydenci Ukrainy, Gruzji i Mołdawii wysłali do KE list wyrażający zaniepokojenie likwidacją ENI, co – według nich – może skutkować marginalizacją PW.

Komentarz

- Nowa propozycja finansowa ma odpowiadać na sytuację międzynarodową UE po wybuchu kryzysu migracyjnego, gdy ze względu na dużą liczbę instrumentów finansowych trudno było elastycznie reagować na potrzeby krajów zewnętrznych (chodzi tu głównie o środki przekazane Turcji dla walki z nieuregulowaną migracją do UE). Ponadto nowy fundusz ma w kompleksowy sposób zarządzać pomocą rozwojową dla przeżywającej eksplozję demograficzną Afryki, by zapobiec niekontrolowanemu wzrostowi migracji do Europy.
- Nowy instrument zakłada zmianę myślenia o UE w stronę pojmowania jej jako globalnego dostawcy pomocy rozwojowej. Celem świadczonej pomocy UE ma być reakcja na kryzysy humanitarne mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo UE. W ten sposób UE wydaje się odchodzić od bardziej ambitnych celów nastawionych na transformację otoczenia na wzór unijny. ENI zostało stworzone w 2014 roku, aby zaoferować państwom sąsiedzkim szczególny rodzaj pomocy wspierający ich aspiracje europejskie, rozwój demokracji, praworządności i nowoczesnych gospodarek. Należy się obawiać, że obecnie osłabione zostanie myślenie o pomocy finansowej jako

instrumencie przygotowującym kraje PW jeśli nie do członkostwa, to do budowy z UE szerokiej wspólnoty politycznej i gospodarczej (jak w przedstawionych przez Parlament Europejski w ub.r. propozycjach budowy z PW unii celnej, energetycznej czy cyfrowej).

- Co symboliczne, w dotychczas zgłoszonej propozycji (która ma być rozwijana w kolejnych miesiącach) nie pada określenie Partnerstwo Wschodnie lub też wschodnie sąsiedztwo. Na razie nie wiadomo, jaka kwota zostanie wydzielona na filar geograficzny (spośród 123 mld euro przekazanych na cały instrument) i czy w sumie środki przeznaczone na PW nie okażą się mniejsze. Decyzje polityczne dotyczące priorytetów przesuną się zapewne na najwyższy szczebel polityczny UE, gdzie mniejsze jest zainteresowanie Europą Wschodnią.